

Romowski A 30/X 1789.

3755

150



<http://rcin.org.pl>



# G Ł O S

J W. J M C P A N A  
ANTONIEGO

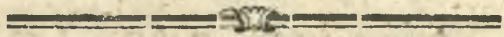
## ROZNOWSKIEGO

PISARZA ZIEMSKIEGO  
I POSŁA WDZTWA GNIEZNIŃSKIEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY

*Dnia 30. Października Roku 1789.*

### M I A N Y.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!  
PRZESWIBTNE SKONFEDER: RZEPŁTEY STANY!

**P**owodowałem się zawsze światłym i od Narodu wielbionym w tey tu Izbie Prawodawczey obradujących Mężów Zdaniom, i miałem sobie za naychlubnieyszą satysfakcyą Ich naśladować gorliwość, tey nawet i teraz przy toczącey się względem ustanowienia Stepla na Skóry za Granicę wychodzić mające materyi nieuchybiłbym powinności, gdybym iasno, dowodnie, mógł zostać od kogo

(1)





przeświadczonym, że tym moim podanym do La-  
fki Dodatkiem, mogę albo z Sąsiadującemi Poten-  
cyami narużyć Traktatów, albo też Kraiowi, za-  
miał spodziewanych w moim widoku i koniecznych  
użytków, szkodę przynieść.

Dalekim ja zawsze Nayiaśnieyfze STANY!  
od tych chcę zostawać kroków, któreby niepotrzeb-  
ną Narodowi Naszemu przynosiły trwożliwość, a-  
ni nawet od nikogo o tę myśl pożądanym byź  
nie mogę: znam bowiem iak naydostateczniej wa-  
żność Umów wzajemnych, gdy te między Sąsiadu-  
jącemi znajdują się Mocarstwy, nie są mi tajne kon-  
fkwencye z naruszenia onychże wynikające, a za-  
tym gdziekolwiek się znajdują, są moim zdaniem  
święte i nienaruszenie trwać mające.

Lecz Nayiaśnieyfzy PANIE i Prześwietne  
Skonfederowane Rzeczypospolitey STANY! tam  
gdzie ani cieni boiaźni mieć nie powinniśmy o na-  
ruszenie Traktatów, iako do tego punktu nigdy (a-  
żeby nam wolnym, ieżeli prawda dotąd Polakom,  
nie godziło się swoim rozrządzać iak tylko chcemy  
Produktem) nie znajdujących się w ustanowionych  
Artykułach, zacóż tę Nas podłączą przypuszczamy bo-  
iaźń, czemu raczey, ieżeli to jest i byź musi  
niezaprzeczoną prawdą, iż iesteśmy Samowładne-  
mi, iż Nam nikt do polepszenia tak Zewnętrznego,  
iako i wewnętrznego nie przeszkadza iuż Rzą-  
du? nie staramy się tych z nami Sąsiadujących Po-  
tencyi we wszystkim przykładowo naśladować gospo-





darstwa, i gdy już po części na wzór ich wzięliśmy przed się kroki wystawienia mocy Wojskowej i tym celem z różnych źródeł ku uskuteczeniu takowego zamiaru ciągnęliśmy fundusze, naśladowyśmy Ich i w tej względem Skór Ekonomicznie,

Któż bowiem nie zna, że ani Rząd Cesarzowski, ani Rząd Moskiewski, ani Rząd Pruski Skór surowych do obcych pod konfiskatą nie wypuszcza Kraiów? Wyrobionych czyli wyprawnych tylko w Handlu wywozu pozwala. I myż więc z wzdargą najdawniejszych Praw, które w swoim brzmieniu na dniu wczorajszym wystawiłem Najjaśniejszym STANOM, te tak znaczne komu innemu, a prawdziwie Nam samym należące, uzyskiwać pozwolimy korzyści, My zamiast najtroskliwszego w Kraiu Naszym Fabryk podniesienia, stawać się mamy zniszczenia tychże Fabryk narzędziem? My naostatek, których jest najszczególniejszym interessem przez wzrost rzeczonych Fabryk, ludność w Kraiu pomnożyć, a przez pomnożenie ludności i Rolnicze Produkta podnieść, do tej Nam samym pomyślności zawierać mamy wrota?

Wolna jest myśl każdemu, a zatem sądzę, ba owszem wiem doskonale, że i mnie, dlatego więc, gdy szkodę i Ogułu Kraiu i szczegółu Obywatelów upatruję, na wywóz Skór surowych za Granicę dopóty pozwolić nie mogę, dopóki Fabryki i potrzeby Kraiowe opatrzone nie będą. Przeto ponieważ podany na dniu wczorajszym mój Dodatek,

(\*)



(którym połowiczną cenę Skór za Granicę wychodzących, w opłacie od Stępla chciałem mieć do Skarbu wnoszoną) nie zdaie się Powłzechności dogadzać, inny do tego samego celu zmierzający, a żebym Fabryki podniosł, potrzeby Kraiu opatrzył, w następujących wyrazach podaę: (*Kommissye Skarbowe bacznosc nalezną mieć będą, aby tylko Skóry nad potrzebę Kraiową zbywające, za Paszportom tychże Kommissyi przedawane były,*) i o zapytanie się czyli jest na ten Dodatek zgoda, JW. Marszałka Szymowego dopraszam się.



---

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX.  
*Scholarum Piarum.*



XVIII. 2. 436





XVIII. 2. 436